



JOANNA NIKEL

<https://orcid.org/0000-0001-7390-3380>

Instytut Pileckiego (Polska)

Pilecki Institute (Poland)

W salonie Hansa Franka. Obecność i znaczenie żon niemieckich elit okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945

Streszczenie

Artykuł ma charakter przyczynkowy i zwraca uwagę na marginalizowaną w dotychczasowym dyskursie naukowym problematykę obecności żon wysokich urzędników niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945 i roli, jaką odgrywały w pejzażu okupacyjnej Polski. Ukazując wybrane przykłady aktywności żon niemieckich dygnitarzy, wskazano nie tylko na funkcje towarzyskie, propagandowe i symboliczne, jakie pełniły one w wojennej rzeczywistości Krakowa i innych miast GG, ale zwrócono również uwagę na ich aktywny udział w wyzysku i grabieży okupowanej ludności.

Słowa kluczowe: Generalne Gubernatorstwo, okupacja niemiecka, elity okupacyjne, kobiety w Trzeciej Rzeszy, grabież, Holokaust, Brigitte Frank, Charlotte Wächter

IN HANS FRANK'S HEADQUARTERS. THE PRESENCE AND SIGNIFICANCE OF THE WIVES OF THE GERMAN OCCUPATION ELITE IN THE GENERAL GOVERNMENT IN 1939–1945

Abstract

This article draws attention to the issue of the presence of wives of prominent German officials in the General Government between 1939 and 1945, which has been marginalized in academic discourse to the present day, and the role they played in the landscape of occupied Poland. By presenting selected examples of the activities of German dignitaries' wives, the article highlights, among other things, the social, propaganda, and symbolic functions they performed in the wartime reality of Krakow and other cities of the General Government.

Keywords: General Government, German occupation, occupation elites, women in the Third Reich, plunder, Holocaust

Uwagi wstępne

Stan badań dotyczący Generalnego Gubernatorstwa (GG) zwykle koncentruje się na polityce terroru i anihilacji Żydów, gospodarce wojennej, podziemiu niepodległościowym oraz działalności niemieckiego aparatu represji¹. W ostatnich latach zwrócono uwagę na rolę niemieckich urzędników cywilnych w procesie Zagłady². Wśród tych ostatnich prac dziełami o szczególnym znaczeniu są oparta na bardzo szerokich kwerendach archiwalnych

¹ Stan badań zob. m.in. Piotr Madajczyk, „II wojna światowa w historiografii niemieckiej”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2009, 59–72; Tomasz Chinciński, „Niemiecka okupacja w Polsce 1939–1945. Stan i kierunki badań”, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW*, nr 3, 2013, 7–24; Maren Röger, „Okupacja i pleć – nowe perspektywy badań okupacji niemieckiej w Polsce”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2015, 38–50. Ponadto podsumowanie bilansu badań ostatniego półwiecza nad tematyką niemieckiej okupacji w Polsce można odnaleźć w: Werner Röhr (Hrsg.), *Europa unterm Hakenkreuz. Die Okkupationspolitik des deutschen Faschismus (1938–1945)*, Bd. 8. *Analysen, Quellen, Register*, red. Werner Röhr, (Heidelberg: Deutscher Verlag der Wissenschaften, 1996), 646–681; Hans-Jürgen Bömelburg, Bogdan Musiał, *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945*, w: Włodzimierz Borodziej, Klaus Ziemer (Hrsg.), *Deutsch-polnische Beziehungen 1939–1945–1949. Eine Einführung*, (Osnabrück: Fibre, 2000), 105–111.

² Bogdan Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement: eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, (Wiesbaden: Harrassowitz, 1998); Jacek Andrzej Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen: der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, (Darmstadt: Wbg Academic, 2007); Dieter Pohl, *Von der „Judenpolitik“ zum Judenmord der Distrikt Lublin des Generalgouvernements 1939–1944*, (Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH, 1993).

monografia Marcusa Rotha, poświęcona karierom (również powojennym) starostów powiatowych w okupowanej Polsce³ oraz studium historyczno-kulturowe Stephana Lehnstaedta poszerzające historię okupacji niemieckiej w Polsce i na Białorusi o perspektywę codzienności agresorów⁴. Jednakże żadna ze wskazanych prac nie analizuje roli społecznej i kulturowej, jaką odgrywały żony niemieckich urzędników, oficerów i dygnitarzy, które przebywały wraz z mężami na *Ostgebiete*. Poza niewielkimi wyjątkami ich personalia pozostają anonimowe⁵.

Gudrun Schwarz w pionierskim opracowaniu z 1997 r. dotyczącym żon SS-manów zwróciła uwagę, że badania nad historią zbrodni nazistowskich przez dekady koncentrowały się na „całkiem normalnych mężczyznach”⁶ w taki sposób, jakby działali oni zupełnie bez kobiet. Tymczasem mieli oni matki, siostry, współpracowniczki, przyjaciółki, narzeczone i wreszcie żony. Nawet jeśli to mężczyźni byli inicjatorami, decydentami oraz wykonawcami narodowosocjalistycznej polityki terroru i eksterminacji, kobiety także stanowiły część społeczeństwa sprawców, choć po upadku Trzeciej Rzeszy kreowały się jako niewinne ofiary polityki mężczyzn, których życie w czasach reżimu koncentrowało się na wychowywaniu dzieci i pielęgnowaniu domowego ogniska. Znakiem tego kolektywnego procesu wyparcia były *Trümmerfrauen* („kobiety z gruzów”), które bez obciążającej i kompromitującej przeszłości miały oczyszczać kraj z gruzów i umożliwiać odbudowę powojennych Niemiec. Badania historyczne nad kobietami rozpoczęte w Republice Federalnej Niemiec w połowie lat 70. przyjęły perspektywę narodowego socjalizmu jako ekstremalnego przykładu hegemonii mężczyzn,

³ Marcus Roth, *Herrenmenschen: die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, (Göttingen: Wallstein, 2009).

⁴ Stephan Lehnstaedt, *Okkupation im Osten. Besatzeralltag in Warschau und Minsk 1939–1944*, (München: R. Oldenbourg, 2010).

⁵ Dwie z najwcześniejszych prac poświęconych doświadczeniu kobiet żyjących w reżimie nazistowskim skupiały się na konflikcie nowoczesności i tradycji, czym charakteryzowała się nazistowska polityka dotycząca kobiet: Jill Stephenson, *Women in Nazi Society*, (New York: Routledge, 1975); Leila J. Rupp, *Mobilizing Women for War: German and America Propaganda 1939–1945*, (Princeton: Princeton University Press, 1978).

⁶ Określenie to zostało na stałe wprowadzone do dyskursu naukowego za sprawą monografii autorstwa Christophera R. Browninga pt. *Ordinary Men. Reserve Police Battalion 101 and the Final Solution in Poland* (1992), który badając działalność 101. Batalionu Policji Rezerwowej z Hamburga na Lubelszczyźnie podczas II wojny światowej, doszedł do wniosku, że sprawcami ludobójstwa nie byli wyłącznie fanatyczni naziści, sadyści i jednostki wynaturzone, ale w przeważającej części byli to zwyczajni ludzie – ojcowie rodzin, urzędnicy, pracownicy biurów.

a niemieckiego państwa tego okresu jako systemu skrajnie antyfeministycznego i patriarchalnego. Przedmiotem analiz tego okresu była sklasyfikowana według rasowych i ideologicznych kryteriów „niemiecka kobieta”, tym samym niemieckie Żydówki oraz Romki jako „małowartościowe” nie pojawiały się w ówczesnym dyskursie⁷. W latach 80. nastąpiła krytyka dotychczasowego podejścia do badania kobiet w czasach nazistowskich wyłącznie przez pryzmat obowiązującej wówczas ideologii. Aktualne podejście bada udział kobiet w nazistowskim patriarchacie i ich gotowość do wspierania narzuconych przez partię stosunków społecznych, a także ich odpowiedzialność za zbrodnie narodowosocjalistyczne⁸.

Pomimo ewolucji podejścia badawczego do roli kobiet w systemie nazistowskim wciąż istnieje poważny deficyt wiedzy, gdy chodzi o te, które towarzyszyły swoim mężczyznom dokonującym podbojów terytorialnych poza granicami Rzeszy i umacniającym tam niemieckie władztwo. Trzeba stwierdzić, że dysponujemy pewną wiedzą na temat tych niemieckich kobiet, które w czasie II wojny światowej podczas pobytu w okupowanej Polsce pozostawały aktywne zawodowo lub też udzielały się w różnego rodzaju nazistowskich organizacjach, działających na zajętych terenach, jak np. Bund Deutscher Mädel (BDM), Nationalsozialistische Volkswohlfahrt (NSV). Jednakże gdy chodzi o żony niemieckich urzędników wyższego szczebla, które ze względu na zajmowany wyższy status społeczny mężów nie podejmowały pracy, scharakteryzowanie ich działalności jest już dużo bardziej problematyczne. Należy podkreślić, że powyższy stan badań jest również pokłosiem marginalizowania do lat 90. roli niemieckich urzędników w procesie ludobójstwa,

⁷ Gerda Stuchlik, „Bibliographie «Frauen und Nationalsozialismus»”, w: Leonore Siegele-Wenschkewitz, Gerda Stuchlik (Hrsg.), *Frauen und Faschismus in Europa*, (Pfaffenweiler: Centaurus, 1990), 300–329.

⁸ Gudrun Schwarz, *Żony SS-manów. Kobiety w elitarnych kręgach III Rzeszy*, przeł. Bartosz Nowacki, (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016), 8–11; zob. więcej m.in. Kathrin Kompisch, *Sprawczyni*, przeł. Sławomir Kupisz, Natalia Badiyan-Siekierzycka, (Warszawa: Prószyński Media, 2017); Paul Roland, *Nazistki. Okrutne, wyrachowane, uległe*, przeł. Marcin Sieduszewski, (Warszawa: Świat Książki, 2016); Daniel Patrick Brown, *Piękna bestia: zbrodnie SS-Aufseherin Armij Grese*, przeł. Jan S. Zaus, (Warszawa: Larix, 2014); Pierre Durand, *Die Bestie von Buchenwald*, (Berlin: Militärverlag der Deutschen Demokratischen Republik, 1986); Nadine H. Pahlke, *Täterinnen im Nationalsozialismus: ein kriminologischer Erklärungsversuch*, (Baden-Baden: Nomos-Universitätsschriften, 2009); Uta Cornelia Schmatzler, *Verstrickung, Mitverantwortung und Täterschaft im Nationalsozialismus: eine Untersuchung zum Verhältnis von weiblichem Alltag und faschistischem Staat*, (Kiel: I&F-Verlag, 1994).

realizowanym na okupowanych terytoriach Europy Wschodniej⁹. Skoro przez dekady dominowała legenda szlachetnego i rycerskiego Wehrmachtu, zgodnie z którą za eksterminację Żydów i części Słowian odpowiadało SS i z tych też względów nikt nie pytał o udział kadry urzędniczej tworzącej między innymi logistykę tychże procesów, tym samym nie interesowano się żonami, które towarzyszyły tym mężczyznom¹⁰. O udziale kobiet na okupowanych przez Niemców wschodnich terenach Europy, tzw. *Ostgebiete*, w satysfakcjonujący sposób wypowiedziały się dopiero badaczki Wendy Lower oraz Elizabeth Harvey. Skupiły się one jednak na tej grupie z nich, które przybywały na te tereny, aby podjąć prace zarobkowe, lub na kobietach realizujących cele ideologiczne nazistowskiego państwa jako aktywistki partyjne, działające w lokalnych agendach narodowosocjalistycznych organizacji jak BDM, NSV etc.¹¹ W wielu lokalizacjach na terenie GG pracowały one jako pielęgniarki Niemieckiego Czerwonego Krzyża w szpitalach przeznaczonych dla cywilnych Niemców i w lazaretach. Szacuje się, że około pół miliona niemieckich kobiet otrzymało przydział do odbycia służby w ramach tzw. Pomocniczej Służby Kobiet (Wehrmachtshelferinnen), gdzie wykonywały prace pomocnicze i biurowe na zapleczu frontu: w sztabach czy koszarach¹². Wspomniane wyżej niemieckie kobiety stanowiły zatem integralną część społeczeństwa okupacyjnego. Zdecydowanie mniej dostrzegalna w dotychczasowym dyskursie naukowym jest obecność i rola żon wysokich nazistowskich urzędników w okupowanej Polsce oraz ich odpowiedzialność za popełnione zbrodnie.

⁹ W tym kontekście warto wspomnieć o intensywnie rozwijającym się w ostatnich dekadach dyskursie badań nad sprawcami tzw. *Täterforschung*, którego omówienie można odnaleźć m.in. w: Frank Bajohr, „Täterforschung: Ertrag. Probleme und Perspektiven eines Forschungsansatzes”, w: Frank Bajohr, Andrea Löw (Hrsg.), *Der Holocaust. Ergebnisse und neue Fragen der Forschung*, (Bonn: Bundeszentrale für Politische Bildung, 2015), 167–185.

¹⁰ W tym kontekście należy zwrócić uwagę na następujące publikacje: Hans Umbreit, *Deutsche Militärverwaltungen 1938/39: die militärische Besetzung der Tschechoslowakei und Polens*, (Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt, 1977); Jochen Böhrer, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939: wojna totalna*, przeł. Patrycja Pieńkowska-Wiederkehr, (Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2009).

¹¹ W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wspomniane pionierskie publikacje: Elizabeth Harvey, *Der Osten braucht dich. Frauen und nationalsozialistische Germanisierungspolitik*, (Hamburg: HIS, 2010); Wendy Lower, *Furie Hitlera. Niemki na froncie wschodnim*, przeł. Zbigniew Mach, (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015).

¹² Monika Bednarek, Katarzyna Zimmerer, *Okupanci: Niemcy w Krakowie 1939–1945*, (Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2017), 139–140.

Nazistowskie elity okupacyjne w Generalnym Gubernatorstwie

Warto w tym miejscu dokonać krótkiej charakterystyki niemieckich elit okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie. Pod tym określeniem należy rozumieć przebywających na tych terenach wyższych funkcjonariuszy nazistowskiej Rzeszy Niemieckiej szczebla politycznego i administracyjnego, którzy odpowiadali za funkcjonowanie „kraju przybocznego Rzeszy”. Wśród nich trzeba wyróżnić grupę urzędniczą, zgromadzoną wokół generalnego gubernatora Hansa Franka, w skład której wchodził wyżsi członkowie rządu GG, szefowie poszczególnych dystryktów oraz starostowie powiatowi. Należy również wskazać na elity policyjne, zgrupowane wokół wyższego dowódcy SS i Policji w GG, Friedricha Wilhelma Krügera, a następnie Wilhelma Koppego, jak również na kasty gospodarcze, tworzone przez technokratów, przedsiębiorców i zaradców, którzy w służbie nazistowskiego państwa dokonywali wieloaspektowej eksploatacji podbitych ziem. Pomimo animozji wśród przedstawicieli poszczególnych pionów władzy cechą wspólną okupantów był prowadzony na podbitych terenach kolonialny, wręcz dekadenski styl życia, niemożliwy do osiągnięcia przez nich na terytoriach Rzeszy przed 1939 r., powszechne poczucie wyższości Niemców nad lokalną ludnością (*Herrenvolk*), a także przeświadczenie o realizacji misji cywilizacyjnej, w której występowali oni w roli „Kulturträgerów”¹³.

Ustalenie liczebności nazistowskich dygnitarzy w okupowanej Polsce przysparza trudności, niemniej jednak, gdy mowa o wyższych urzędnikach w okupowanej Polsce (tj. od starosty powiatowego wzwyż – zgodnie z orzeczeniem Najwyższego Trybunału Narodowego)¹⁴, można mówić o grupie przynajmniej dwustu osób¹⁵. Martin Broszat oszacował zaś, że przeciętnie na jeden powiat

¹³ Zob. więcej m.in.: Eugeniusz Cezary Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2006).

¹⁴ W 1947 r. Najwyższy Trybunał Narodowy w toku postępowania przeciwko Ludwigowi Fischerowi uznał kierownictwo niemieckiej administracji cywilnej w Generalnym Gubernatorstwie od stopnia starosty wzwyż za organizację przestępczą w rozumieniu art. 4. § 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., zob. więcej: Joanna Nikel, *Terror niemiecki w powiecie Mińsk Mazowiecki 1939–1945. Wojna i rozliczenia*, (Warszawa, Instytut Pileckiego, 2025), 369.

¹⁵ Opierając się na ustaleniach własnych oraz M. Rotha (*Herrenmenschen*), w okupowanej Polsce podczas II wojny światowej przebywało ok. 140 starostów powiatowych i miejskich, zaś gdy mowa o wyższych władzach Generalnego Gubernatorstwa (kierownictwo poszczególnych wydziałów rządu GG wraz z szefami pięciu dystryktów), było to przynajmniej 50 osób.

przypadało około 100 pracowników niemieckich, zatrudnionych w różnych charakterze¹⁶. Ilu wśród nich przybywało do okupowanej Polski z żonami i rodzinami, jest kwestią, która do dziś pozostaje bez odpowiedzi.

„Najgorsze były żony tych bandytów, które nie znały umiaru w żądaniach”. Żony wyższych urzędników w Generalnym Gubernatorstwie

Żony członków nazistowskich elit okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie nie pozostawały na marginesie wydarzeń lat 1939–1945. Stephan Lehnstaedt zwrócił uwagę, że ich obecność miała fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa okupacyjnego, ponieważ normalizowała popełniane na tych terenach zbrodnie, odciążając sumienie niemieckich sprawców¹⁷. Wydaje się zatem, że ustalenia Gudrun Schwarz w odniesieniu do żon członków SS, zgodnie z którymi były one aktywnymi współtwórczyniami zbrodniczego systemu, są adekwatne również do żon członków niemieckich elit okupacyjnych w okupowanej Polsce, co też na podstawie kilku zaprezentowanych w dalszej części tekstu przykładach chciałabym udowodnić. To właśnie obecność niemieckich żon na tych terenach, określonych przez Timothy’ego Snydera jako „skrwawione ziemie”, sprawiła, że działalność ich mężów przybrała formę zwyczajnej działalności zawodowej¹⁸. Ambicje okupantów, realizowane kosztem życia i cierpienia milionów osób, znalazły w instytucji małżeństwa duże wsparcie¹⁹.

Centralną postać kobietą w środowisku niemieckich elit okupacyjnych stanowiła Brigitte Frank, żona Hansa Franka. Gdy 15 września 1939 r. kanclerz Rzeszy powołał go na generalnego gubernatora, uklęknął on następnie przed żoną w teatralnym geście, oznajmiając: „Brigitte, zostaniesz królową Polski”. Do maja 1942 r., kiedy to Hans Frank wdał się w romans ze swoją młodzieńczą

¹⁶ Martin Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik*, (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), 74.

¹⁷ Stephan Lehnstaedt, *Okkupation im Osten. Besatzeralltag in Warschau und Minsk 1939–1944*, (München: R. Oldenbourg, 2010), 72.

¹⁸ Timothy Snyder, *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. Bartłomiej Pietrzyk, (Warszawa: Świat Książki, 2015).

¹⁹ Gudrun Schwarz, *Żony SS-manów*.

miłością i podjął próbę rozwodu, na który jednak nie wyraził zgody Adolf Hitler, Brigitte Frank chełpiła się awansem społecznym i dzięki wpływom męża posiadała niemal nieograniczone możliwości dokonywania nadużyć, z czego nieustannie korzystała, bogacąc się bez skrupułów kosztem Polaków i Żydów²⁰.

Osobliwy obraz funkcjonowania prywatnego życia niemieckich elit przywódczych w okupowanej Polsce, dostarcza relacja Curzia Malapartego (właśc. Kurta Ericha Suckerta) pt. *Kaputt*. Ta powieść-reportaż, która ukazała się po raz pierwszy w 1944 r. w wyzwolonym Neapolu, została oparta na doświadczeniach Malapartego jako korespondenta wojennego „Corriere della Sera” w latach 1941–1943 we Włoszech, Finlandii, na Bałkanach i w okupowanej Polsce. Autor faktycznie uczestniczył w wielu wydarzeniach, był na frontach i w salonach dyplomatycznych. Tekst nie jest jednak klasycznym reportażem: Malaparte używał literackich zabiegów – hiperboli, groteski, metafory, dialogów stylizowanych. Wielu badaczy podkreśla, że „prawda literacka” w *Kaputt* często wygrywa nad faktograficzną. Dieter Schenk ocenił, że choć wartość naukowa tejże książki nie jest bezsporna, należy docenić, że w obliczu braku źródeł dotyczących życia wewnątrz nazistowskich elit okupacyjnych dzięki Malapartemu „otrzymujemy rzadką szansę, by na chwilę uchylić kurtynę i stać się świadkami degrengolady, jaka unaoczniała się podczas wieczorów towarzyskich w feudalnym stylu”²¹. Pewne fałszerstwa co do przebiegu jego wizyty w getcie warszawskim wypomnił mu Alceo Valcini w książce *Z Malapartem w warszawskim getcie*, podkreślając, że „deformacja była dla niego konwencją często stosowaną do opisu rzeczywistości”²².

Niemniej jednak faktem jest, że w styczniu 1942 r. Malaparte gościł na Wawelu u generalnego gubernatora Hansa Franka, a następnie w warszawskim Belwederze, gdzie podejmował go gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer. Żony wyższych oficerów Wehrmachtu, SS oraz administracji tworzyły krąg towarzyski wokół małżeństwa Franków. Spotkania w wawelskich komnatach, koncerty

²⁰ Dieter Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, przeł. Krzysztof Jachimczak, (Kraków: Znak, 2009), 242. Warto jeszcze uzupełnić, że żona Hansa Franka, prawnika z wykształcenia, przewodniczącego Akademii Prawa Niemieckiego i ministra bez teki w rządzie Trzeciej Rzeszy, ukończyła jedynie szkołę podstawową i trudniła się handlem futrami z Żydami (nawet po spektakularnych sukcesach wyborczych NSDAP i jej męża).

²¹ Dieter Schenk, *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy Generalnego Gubernatora Hansa Franka w l. 1939–1945*, przeł. Paweł Zarychta, (Kraków: Wysoki Zamek, 2013), 117.

²² Alceo Valcini, *Z Malapartem w warszawskim getcie*, przeł. Anna Osmólska-Mętrak, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990), 17.

fortepianowe, wystawy sztuki czy bale stanowiły element budowania prestiżu okupacyjnej elity. Podczas gdy ulice Krakowa i Warszawy pełne były głodu, nędzy i przemocy, w zamkniętych przestrzeniach rezydencji rozwijało się życie towarzyskie, odseparowane od okupacyjnej rzeczywistości. Salony pełniły funkcję quasi-dworską: umacniały hierarchię wewnątrzniemiecką i budowały sieci kontaktów, które mogły wpływać na kariery urzędnicze mężów. Relacja z kolacji na Wawelu stanowi nie tylko realistyczne odtworzenie przebiegu wydarzenia, ale również jest inteligentną alegorią upadku kultury europejskiej w świecie zdominowanym przez nazizm. Malaparte podkreślił przepych i teatralność sytuacji: Wawel, dawna rezydencja królów polskich, został przekształcony w zamek gubernatora. Kolacja odbywała się w renesansowych salach, a jej uczestnicy odgrywali rolę dworu. Malaparte zaprezentował obecność żon niemieckich dostojników, która dopełniała wrażenia, że nazistowska okupacja to nie tylko terror i zbrodnia, ale także projekt społeczny, w którym luksusowe życie elit toczy się obok cierpienia milionów. Biorące w kolacji kobiety (Brigitte Frank, żona zastępcy, a następnie szefa wydziału prasy w rządzie GG Emila Gassnera oraz Charlotta, żona Otto Wächtera, gubernatora dystryktu krakowskiego, a później galicyjskiego) dbały o dobrą atmosferę towarzyską, tworząc „normalizujący” *entourage*. Po płomiennym przemówieniu Franka na temat interesu Niemiec i jego sumienia jako niemieckiego katolika, wygłoszonym podczas kolacji w Belwederze, jego żona oraz żona Ludwiga Fischera „były wzruszone, nie odrywały spojrzenia od zalanej potem twarzy Generalgouvernera”, Brigitte Frank zaś „płakała cicho, uśmiechając się przez łzy”²³.

Żona komendanta policji bezpieczeństwa Ludwiga Hahna organizowała regularne podwieczorki, na które zapraszała małżonki podwładnych swojego męża²⁴. Żony wyższych urzędników na terenie całego gubernatorstwa występowały publicznie jako reprezentantki niemieckiej kultury. Ich obecność stanowiła pewien rodzaj scenografii, nadającej okupacji pozór normalnego życia, gdy tymczasem obok toczył się codzienny dramat Polaków i Żydów, o czym świadczy między innymi poniższy *passus*:

W Krakowie – rzekła Frau Wächter – mój mąż wzniosł dokoła getta mury w stylu orientalnym, z pięknymi łukami i blankami.

²³ Curzio Malaparte, *Kaputt*, przeł. Barbara Sieroszevska, (Warszawa: Czytelnik, 1983), 174–175.

²⁴ Stephan Lehnstaedt, *Okkupation im Osten*, 233.

Krakowscy Żydzi doprawdy nie mogą się skarżyć. Prawdziwie elegancki mur w guście hebrajskim. Wszyscy roześmieli się, przytupując na zamarzniętym śniegu²⁵.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że większość prac dotyczących GG koncentruje się przede wszystkim na terrorze i ludobójstwie, marginalizując fakt, że tereny te, traktowane przez władze niemieckie w Berlinie jako kolonia eksploatacyjna, były miejscem masowej korupcji, nadużyć i prywatnego bogacenia się niemieckich urzędników, w czym duży udział miały ich żony. Generalne Gubernatorstwo, w przeciwieństwie do polskich ziem wcielonych do Rzeszy, nie miało statusu integralnej części Rzeszy Niemieckiej, co w praktyce oznaczało dużo większą swobodę lokalnych nazistowskich decydentów oraz mniejsze kontrole władz zwierzchnich w Berlinie. Czesław Madajczyk zauważył, że korupcja wśród niemieckiego personelu na ziemiach zaanektowanych nawet w przybliżeniu nie przybrała takich rozmiarów, jak na obszarze Generalnego Gubernatorstwa²⁶. Okupacja Polski dawała przybywającym tu Niemcom możliwości zdobycia ogromnych korzyści finansowych, stąd też ci, którzy czerpali ze zdobytych już źródeł, pomnażali nie tylko osobisty majątek, ale również swoich dalszych i bliższych krewnych. Żona Hansa Franka zapewniła swojemu bratu Ottonowi posadę prywatnego sekretarza generalnego gubernatora (którą zajmował do 1942 r., zaś później kierował wydawnictwem w Kolonii), natomiast szwagier Marian Bayer otrzymał stanowisko generalnego pomocnika polskiego przemysłu tekstylnego. Działania tego typu umacniały osobistą pozycję Brigitte, a także innych żon niemieckich dygnitarzy w swoich własnych rodzinach²⁷.

Brigitte Frank, ciesząc się z awansu społecznego, jakiego zaznała w Generalnym Gubernatorstwie, nie miała umiaru w zachłanym bogaceniu się kosztem Polaków i Żydów, o czym świadczy między innymi pismo urzędnika referatu żydowskiego w urzędzie szefa dystryktu warszawskiego z 22 lipca 1941 r. do przewodniczącego Rady Żydowskiej: „Pani Brigitte Frank niezwłocznie trzeba dostarczyć tu-recki ekspres do kawy. Panu gubernatorowi Fischerowi niezbędne są 2 walizki (ze skóry), z wyposażeniem piknikowo-wycieczkowym

²⁵ Curzio Malaparte, *Kaputt*, 192.

²⁶ Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970), 501.

²⁷ Niklas Frank, *Moja niemiecka matka*, przeł. Jadwiga Wolska-Stefanowicz, (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2006), 245–246.

dla 4–6 osób i damski neser podróżny”²⁸. Niklas Frank zwrócił uwagę, że żony niemieckich urzędników cieszyły się z doskonale wyposażonych mieszkań oraz domów, z których wcześniej wypędzeni zostali żydowscy lub polscy lokatorzy i właściciele, co też miała podsumować jego matka, zapisując w swoim notatniku: „Tak, teraz niemieckim kobietom tylko żyć i nie umierać”²⁹.

Żona Hansa Franka przejmowała za bezcen kosztowności Żydów (diamenty, futra, zgromadzić miała ponad 300 par butów), często również służbowym mercedesem lub maybachem udawała się do krakowskiego getta, stwierdzając, że: „nigdzie nie ma piękniejszych gorsetów niż w getcie”³⁰. Nie była ona jednak żadnym wyjątkiem, czego dowodzi między innymi tajny raport policji bezpieczeństwa Galicji do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie z 2 lipca 1943 r., cytowany przez Niklasa Franka:

Gdy spojrzeć z boku, można natychmiast dostrzec uległość niemieckich mężczyzn wobec obcych, nieniemieckich kobiet i żądze posiadania, amok przy załatwianiu i niepohamowanym zdobywaniu deficytowych towarów. W tej ostatniej umiejętności wyspecjalizowały się niemieckie kobiety, które prześcigają się między sobą... Okazuje się, że kobiety w grabieniu podobnych dóbr nie zastanawiają się zbyt długo, nie mają żadnych zahamowań ani żadnych skrupułów, jeśli opłaca się im wejść w posiadanie poszukiwanego towaru. Zatraciły już najczęściej poczucie własnej godności, więc grabią, zgarniając, co się da: ubrania, futra, klejnoty ... i obnoszą się jeszcze z tym wszystkim bezwstydnie, w najbardziej niestosownej formie³¹.

Wiele żon niemieckich dygnitarzy żyło w poczuciu kolonialnej wyższości, dehumanizując lokalną ludność i dokonując grabieży zastanych dóbr kultury podbitych narodów. Kobieta, której tego typu działalność była szczególnie dotkliwa dla krakowskiej społeczności, była wspomniana wcześniej Charlotte Wächter, o czym świadczą między innymi wspomnienia Adolfa Szyszki-Bohusza, wybitnego konserwatora zabytków, architekta i historyka sztuki:

Dnia 6 października wezwano mnie do p. Wächterowej, żony szefa dystryktu krakowskiego Nazwana przez nas „klempa

²⁸ Ibidem, 235.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, 244.

³¹ Bericht Kommandeur d. Sipo und SD Galizien, 2.07.1943, cyt. za: Niklas Frank, *Moja niemiecka matka*, 276–279.

meklemburską”, antypatyczna kobieta, węsząca po wszystkich zbiorach, by coś z nich zabrać na własność, zarozumiała i bez skrupułów. ... Bezczelność jej nie miała granic. Plądrowała ona po wszystkich salach zamkowych, szukając odpowiednich mebli do swojej przyszłej rezydencji, po muzeach krakowskich i warszawskich pałacach i muzeach. Zażądała ode mnie wyjazdu z nią do Warszawy w początku grudnia w tym wyraźnie celu. Gdy odmówiłem takiej łupieskiej wyprawy, po swym nieudanym pobycie w Warszawie spowodowała aresztowanie mnie przez gestapo 19 grudnia 1940 i zajęcie mego zameczku w Przegorzalach³².

O tym, jak Charlotte Wächter grabiła krakowskie zbiory muzealne, dał również świadectwo Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, w liście do Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych:

Nie wiem, czy na liście przestępców wojennych znajduje się Lora Wächter, żona gubernatora krakowskiego, rezydującego w Pałacu Potockich „Pod Baranami”. Ta wyrządziła nam wielkie szkody, zabierając do dekoracji rezydencji Wächtera m.in. arcydzieła Juliana Fałata, a nadto bardzo cenne dzieło Breughela „Walka postu z karnawalem” – z których ten ostatni i obrazy Fałata przepadły. Nazwisko jej podałem do tutejszych sądów, które zażądały ode mnie wiadomości o grabieżach w Muzeum, a nie wiedząc, czy Wächterowa została wciągnięta na listę, zawiadamiam o szkodliwej jej działalności na rzecz naszego Muzeum³³.

Żony nazistowskich urzędników w okupowanej Polsce prowadziły konsumpcyjny styl życia, kontrastujący z cierpieniem okupowanej ludności. Bezpardonowo bogaciły się kosztem prześladowanej i pozbawionej jakiejkolwiek ochrony ludności żydowskiej. Warto w tym miejscu zacytować wybitną badaczkę Wendy Lower, która stwierdziła:

Paradoksalnie najgorszych czynów często dopuszczały się kobiety niepełniące oficjalnych funkcji w organizacji przestępstw – kobiety, które działały powodowane nienawiścią i manifestowały swoją władzę w nieformalnych okolicznościach. Były to żony, które wyjechały na Wschód, by dołączyć do mężów – wysokiej rangi

³² Adolf Szyszko-Bohusz, „Wawel pod okupacją niemiecką. Wspomnienia z lat 1939–1945”, w: *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, (Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa 1957), 161–162.

³³ Diana Błońska, „O Muzeum Narodowym w Krakowie w czasie II wojny światowej”, *Klio*, nr 1, 2014, 119.

funkcjonariuszy NSDAP, SS i policji oraz wysokich urzędników administracji ... W hierarchii narodowosocjalistycznej sam fakt, że mąż i żona należeli do tej samej rasy, mógł niwelować nierówność płci. Niemki naśladowały mężczyzn wykonujących brudną robotę dla reżymu – robotę konieczną dla przyszłego istnienia Rzeszy – ponieważ w sensie rasowym byli im równe³⁴.

Tezę tę potwierdza wspomnienie ocalałego Żyda z Mińska Mazowieckiego, Chila Kirszenbauma, który relacjonował powszechny i aprobowany przez kierownictwo GG proceder rabunku żydowskiego mienia przez niemieckich urzędników:

[Niemcy – przyp. J.N.] Pod byle pretekstem zbierali opłaty, a ich potrzeby rosły bez końca. Z funduszy tych kupowali wódkę, koniaki, ubrania, pierścionki itd. Był to systematyczny sposób grabienia społeczeństwa. Najgorsze były żony tych bandytów, które nie znały umiaru w żądaniach. Nie jest zresztą pewne, czy wszystkie te hieny były prawdziwymi żonami. Po kilka razy w roku miały urodziny. Często miały specjalnych gości, dla których żądały różności na przyjęciach. Były wprowadzone w tym niecodziennym rabunku³⁵.

W tym kontekście warto przytoczyć opinie na temat żony urzędnika Hermanna Botza, referenta ds. żydowskich w starostwie powiatowym w powiecie Mińsk Mazowiecki: „była taką samą łajdaczką jak jej mąż. Tylko futra kazała sobie kupować. Jej zamówienia Judenratowi spać nie dawały. Chodziła obwieszona złotem żydowskim jak choinka. Nigdy z niczego nie była zadowolona”³⁶. Ponadto często miała mawiać, że: „Hitler to najmądrzejszy człowiek na świecie, Żydzi zaś są tylko balastem”³⁷.

Stephan Lehnstaedt zwrócił uwagę, że ludobójstwo na Wschodzie było „zbiorowym czynem opartym na podziale pracy”, w którym uczestniczyli nie tylko ci, którzy mordowali lub wydawali rozkazy mordowania, ale także ci, którzy tworzyli ramy organizacyjne zbrodni i przyczyniali się do utrzymania władzy. Rola żon sprawców była również istotna, albowiem zapewniały one swoim mężom stabilność emocjonalną i społeczną. Prawie wszyscy obywatele Rzeszy i *Volksdeutsche*, którzy podczas wojny przebywali

³⁴ Wendy Lower, *Furie Hitlera*, 73.

³⁵ Chil Kirszenbaum, *Moje notatki z piekła. Bestialskie wymordowanie Żydów w Mińsku Mazowieckim...*, (Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe Graf, 2016), 109.

³⁶ Ibidem, 134.

³⁷ Ibidem.

w zniewolonej przez Niemców Polsce, w taki czy inny sposób przyczynili się do realizacji okupacji i stali się co najmniej współsprawcami³⁸.

Należy jeszcze zauważyć, że w Generalnym Gubernatorstwie nie brakowało niemieckich małżeństw, w których obydwie małżonków było zatrudnionych w strukturach okupacyjnych, nierzadko w ramach tej samej instytucji. Dotyczyło to przede wszystkim pracowników aparatu cywilnego, albowiem dowództwo Wehrmachtu oraz policji porządkowej i bezpieczeństwa ze względów bezpieczeństwa najczęściej nie zezwalało żołnierzom i oficerom na obecność żon³⁹. Potwierdzenie tego stanu można odnaleźć między innymi w zapiskach Adama Czerniakowa, który pod datą 28 maja 1941 r. relacjonował rozmowę z sekretarką Heinza Auerswalda, wówczas komisarza do spraw dzielnicy żydowskiej w Warszawie i późniejszego starosty powiatu Ostrów Wielkopolski, która, jak się okazało, była jego żoną⁴⁰.

Inne kobiety wykorzystywały pozycje swoich mężów, aby w sposób „legalny” prowadzić własne interesy i pomnażać rodzinny majątek, o czym świadczy poniżej cytowany przykład, który zbulwersował redaktorów „Biuletynu Informacyjnego”, tygodnika konspiracyjnego wydawanego podczas okupacji niemieckiej w Warszawie i Krakowie:

Jak wiadomo, Kierownik Propagandy w „Rządzie G. Guberni” pan Ohlenbusch powołał do życia „Wydawnictwo Polskie”, którego właścicielem jest ... pani Ohlenbusch, żona wyżej wymienionego kanciarza. Otóż „Wydawnictwo Polskie” otrzymało monopol na druk kalendarzy. Jest to świetny interes, albowiem kalendarz, którego koszty własne wynoszą ok 70 groszy (Papier otrzymuje Wydawnictwo Polskie po cenach kontyngentowych), sprzedawany jest po cenie ok. 5 zł. Wpływające stąd do kieszeni państwa Ohlenbuschów miliony nie wystarczają zachłannym kanciarzom. Dowiadujemy się, że od wielu firm warszawskich pobrano pełną należność za kalendarze, kalendarzy jednak nie dostarczono, gdyż prawie cały nakład sprzedano „na lewo”, po znacznie wyższych cenach⁴¹.

³⁸ Stephan Lehnstaedt, *Okkupation im Osten*, 17.

³⁹ Ibidem, 67.

⁴⁰ *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. Marian Fuks, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983), 187.

⁴¹ „Biuletyn Informacyjny», cz. 2: Przedruk roczników 1942–1943”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, R. 3, 2002, 842.

Podsumowanie

Obecność żon nazistowskich dygnitarzy w okupowanej Polsce miała normalizować i sankcjonować zbrodnicze działania mężów, którzy w służbie Rzeszy Niemieckiej przybyli na te tereny w celu podbicia i maksymalnej eksploatacji gospodarczej zajętych terenów oraz wymordowania części ich mieszkańców. Niemieckie żony, ciesząc się na *Ostgebiete* wyższym statusem społecznym niż w Rzeszy, korzystały z awansu społecznego i nieskrępowanych możliwości bogacenia się. Bardzo wymownie zostało to zaprezentowane w filmie fabularnym *Strefa interesów* (2023), w którym żona komendanta obozu koncentracyjnego, Rudolfa Hössa, Hedwiga wiodła niezwykle uprzywilejowane życie w luksusowej willi tuż przy murze obozu śmierci.

Niniejszy tekst miał za zadanie zwrócić uwagę na istniejącą w stanie badań lukę, której wypełnienie pozwoli lepiej zrozumieć wielowymiarowość niemieckiej okupacji w Polsce i mechanizmy, dzięki którym system nazistowski starał się utrzymywać swoją władzę. Żon niemieckich wyższych urzędników nie można sprowadzać wyłącznie do roli biernych towarzyszek. Badania nad historią kobiet w III Rzeszy pokazują, że żony nazistowskich notabli – choć formalnie bez władzy politycznej – często miały realny wpływ na atmosferę w kręgach decyzyjnych i na codzienną praktykę okupacyjną. Były częścią systemu, który wymagał ich obecności do legitymizacji dominacji. Dokonanie charakterystyki tejże grupy Niemek w okupowanej Polsce, a zwłaszcza ustalenie ich dokładnej liczebności oraz przedstawienie portretów indywidualnych poszczególnych kobiet, jak i również portretu zbiorowego, to wyzwania badawcze, przed którymi powinna pochylić się współczesna historiografia. Wymagać to będzie przeprowadzenia rozległych kwerend archiwalnych w źródłach polskiej oraz niemieckiej proweniencji. Pomocne powinny być również akta procesów niektórych decydentów, których udało się postawić przed wymiarem sprawiedliwości. Dokładne ustalenie ich ról, a także rekonstrukcja ich postaw oraz codzienności pozwoli zapytać o odpowiedzialność tejże grupy niemieckich kobiet, a jest to pytanie, którego do tej pory współczesna nauka nie postawiła. Tym samym wojenne losy żon niemieckich wyższych urzędników państwowych w okupowanej Polsce stanowić by mogły pewien przyczynek do badań

nad intensywnie rozwijającym się w ostatnich latach dyskursem dotyczącym sprawczyń narodowosocjalistycznych prześladowań i zbrodni.

Bibliografia

Źródła opublikowane

„«Biuletyn Informacyjny», cz. 2: Przedruk roczników 1942–1943”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, R. 3, 2002.

Wspomnienia, pamiętniki

Adama Czerniakowa *dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939–23 VII 1942*, oprac. Marian Fuks, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983).

Kirszenbaum, Chil. *Moje notatki z piekła. Bestialskie wymordowanie Żydów w Mińsku Mazowieckim...*, (Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe Graf, 2016).

Szyszko-Bohusz, Adolf. „Wawel pod okupacją niemiecką. Wspomnienia z lat 1939–1945”, w: *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, (Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1957).

Opracowania

Bednarek, Monika. Zimmerer, Katarzyna. *Okupanci: Niemcy w Krakowie 1939–1945*, (Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2017).

Błońska, Diana. „O Muzeum Narodowym w Krakowie w czasie II wojny światowej”, *Klio*, nr 1, 2014, 85–127.

Broszat, Martin. *Nationalsozialistische Polenpolitik*, (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961).

Frank, Niklas. *Moja niemiecka matka*, przeł. Jadwiga Wolska-Stefanowicz, (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2006).

Lehnstaedt, Stephan. *Okkupation im Osten. Besatzeralltag in Warschau und Minsk 1939–1944*, (München: R. Oldenbourg, 2010).

Lower, Wendy. *Furie Hitlera. Niemki na froncie wschodnim*, przeł. Zbigniew Mach, (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015).

Madajczyk, Czesław. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970).

- Malaparte, Curzio. *Kaputt*, przeł. Barbara Sieroszevska, (Warszawa: Czytelnik, 1983).
- Nikel, Joanna. *Terror niemiecki w powiecie Mińsk Mazowiecki 1939–1945. Wojna i rozliczenia*, (Warszawa: Instytut Pileckiego, 2025).
- Schenk, Dieter. *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, przeł. Krzysztof Jachimczak, (Kraków: Znak, 2009).
- Schenk, Dieter. *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy Generalnego Gubernatora Hansa Franka w l. 1939–1945*, przeł. Paweł Zarychta, (Kraków: Wysoki Zamek 2013).
- Schwarz, Gudrun. *Żony SS-manów. Kobiety w elitarnych kręgach III Rzeszy*, przeł. Bartosz Nowacki, (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016).
- Valcini, Alceo. *Z Malapartem w warszawskim getcie*, przeł. Anna Osmólska-Mętrak, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990).